

16. 11. 2016

WPŁYNĘŁO

Prof. dr hab. Adam Olejniczak

1.00.5227/2016
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Uczelnia Łazarskiego w Warszawie

Recenzja

rozprawy doktorskiej mgra Szymona SŁOTWIŃSKIEGO

**"Status prawny energii elektrycznej jako wyznacznik stosunków umownych w
polskim prawie prywatnym", Szczecin 2016, ss. 345,
przygotowanej pod kierunkiem dr. hab. prof. US Zbigniewa Kuniewicza
(promotor pomocniczy: dr Daniel Wacinkiewicz).**

1. Tytuł rozprawy i jej struktura.

Przedmiotem dysertacji jest doniosła i budząca rozmaite wątpliwości o charakterze teoretycznym i praktycznym problematyka obrotu energią elektryczną, przy czym szczególne zainteresowanie Doktoranta budzi zagadnienie relacji, w jakiej pozostają przepisy prawa rzeczowego i obligacyjnego do tak szczególnego przedmiotu praw i obowiązków cywilnoprawnych. Co do aktualności problemów podjętych w rozprawie nie ma żadnych wątpliwości, głównie z uwagi na rosnące znaczenie dla stosunków prywatno i publicznoprawnych coraz bogatszych w treści unormowań szeroko pojmowanego prawa energetycznego. Jednak także ze względu na stan polskiej literatury przedmiotu, sprowadzającej się w tym przedmiocie raczej do formułowania dosyć ogólnych tez na marginesie podstawowych rozważań. Stąd nie ulega wątpliwości, że opiniowana rozprawa wypełnia lukę w prezentacjach wyników pogłębionych badań nad statusem energii elektrycznej w prawie kontraktów.

Treść opracowania w pełni odpowiada tematowi oznaczonemu w tytule dysertacji. Może pewien niedosyt budzi brak szerszej refleksji nad umowami o przesyłanie lub dystrybucję energii elektrycznej, wobec bardzo szerokiej definicji obrotu energią elektryczną przyjętej w

rozprawie (s. 14/15). Formułowane w tym względzie w piśmiennictwie stanowiska powinny być raczej zachętą do podjęcia tego zagadnienia, niż odwozić od tematu. Charakter prawny tych umów nie jest jasny i warto byłoby zastanowić się, czy są to umowy nienazwane (jako umowy o zapewnienie dostępu do sieci, nawiązując do terminologii prawa unijnego), umowy nazwane unormowane w Prawie energetycznym, czy też szczególne postaci umów nazwanych, unormowanych w kodeksie cywilnym (np. umowy o świadczenie usług, do których znajdzie zastosowanie art. 750 k.c.). Analiza przedmiotu tych umów byłaby ciekawym wyzwaniem badawczym, zwłaszcza wobec faktu, że przedsiębiorca sieciowy lub dystrybucyjny z natury rzeczy nie dokonuje fizycznego, faktycznego transportu energii między miejscem dostarczenia energii do sieci oraz miejscem jej odbioru z sieci. Może to jednak temat na odrębne opracowanie, a każdemu autorowi należy przyznać prawo do określenia ram swoich badań.

Dysertacja składa się z 5 rozdziałów oraz wprowadzenia i zakończenia, a także wykazu skrótów i bibliografii. Przedmiotem poszczególnych rozdziałów jest: I. Obrót energią elektryczną w prawie cywilnym i energetycznym – zagadnienia wprowadzające, II. Status energii elektrycznej w prawodawstwie polskim i Unii Europejskiej, III. Wpływ ostatecznej decyzji administracyjnej oraz prawomocnego orzeczenia na stosunki cywilnoprawne z zakresu obrotu energią elektryczną, IV. Nawiązywanie, zmiana i wygaśnięcie stosunków prawnych dotyczących obrotu energią elektryczną, V. Umowy w obrocie energią elektryczną.

Struktura opracowania jest dobra. Autor umiejętnie wprowadza kolejne zagadnienia, poczynając od ogólnej charakterystyki ekonomicznych i prawnych uwarunkowań obrotu energią elektryczną, przez ustalenia co do statusu rzeczowoprawnego energii elektrycznej, po analizy i wnioski w zakresie wpływu aktów administracyjnych i orzeczeń na kształt stosunków cywilnoprawnych w badanym przedmiocie, aby w drugiej połowie rozprawy zawrzeć ustalenia dotyczące relacji umownych w zakresie obrotu energią elektryczną.

2. Warsztat naukowy.

Na uznanie zasługuje sposób przygotowania rozprawy pod względem warsztatowym. Dojrzałość metodologiczna Doktoranta ujawnia się wyraźnie w całości opracowania. Na szczególne podkreślenie zasługuje umiejętne prowadzenie rozważań na temat statusu prawnego energii elektrycznej z uwzględnieniem przepisów Prawa energetycznego. Takie założenie metodologiczne jest poprawne. Należy jedynie zauważyć, że nie powinno się kwalifikować

regulacji Prawa energetycznego wyłącznie jako unormowań publicznoprawnych (nieraz takie wrażenie można odnieść z niektórych stwierdzeń Autora, przeciwstawiających prawo energetyczne - prawu cywilnemu). Przepisy składające się na szeroko rozumiane prawo energetyczne, w tym także przepisy ustawy Prawo energetyczne, mają bezpośrednie znaczenie także dla stosunków cywilnoprawnych, związanych z obrotem energią, o czym w rozprawie rozważań (bardzo trafnych) nie brakuje.

Autor jasno określił przedmiot rozważań (s. 6), hipotezy („założenia”, s. 10-12) oraz metody badawcze (s. 13). Pewną niejasność można zauważyć przy oznaczaniu celu pracy (s. 8), gdzie Doktorant wskazuje na zamiar określenia modelu nabywania, zbywania oraz wykorzystywania energii elektrycznej „w innym gospodarczo uzasadnionym celu”. Wcześniej w tym zadaniu nie zostały wymienione żadne cele wykorzystania energii elektrycznej, stąd niejasne jest o jakie jeszcze inne cele może chodzić.

Autor wykazuje się dobrą znajomością i zrozumieniem źródeł prawa, a zwłaszcza dobrze rekonstruuje funkcjonujący w praktyce model stosunków regulowanych szeroko pojmowanym prawem energetycznym. Doktorant właściwie opisuje role poszczególnych uczestników obrotu energią elektryczną, a co więcej, uwzględnia nowe zjawiska pojawiające się na rynku energetycznym oraz praktykę funkcjonowania tego rynku. Jest to widoczne na przykład w rozważaniach dotyczących trybów zawierania umów sprzedaży energii elektrycznej (s. 166 i n.), zwłaszcza w kontekście takich instytucji jak tzw. obligo giełdowe.

Zastosowane przez Doktoranta metody badawcze (głównie analiza dogmatycznoprawna) nie budzą żadnych zastrzeżeń. Prezentowane tezy są wyczerpująco uzasadnione. Materiał źródłowy, zarówno normatywny, doktrynalny i judykatura, budzą uznanie. Dobór literatury i stopień jej wykorzystania - satysfakcjonuje. Bibliografia liczy ponad 280 pozycji, także z udziałem literatury obcej.

Lektura rozprawy skłania do sformułowania tezy, że Autor starannie przemyślał podjęte zadanie badawcze, stworzył ciekawą i dojrzałą koncepcję pracy, a następnie konsekwentnie i udanie ją realizował.

3. Ocena tez rozprawy.

Autor formułuje tezę główną oraz przedstawia szereg przemyśleń i twierdzeń na temat poszczególnych, cząstkowych zagadnień.

Co do tezy głównej, to jest nią stwierdzenie, że obecny status prawny energii elektrycznej, wyznaczony regulacjami prawa prywatnego i prawa publicznego nie zapewnia w pełni koherentnego funkcjonowania tego dobra jako przedmiotu obrotu cywilnoprawnego, zwłaszcza w stosunkach umownych. Podzielam to stanowisko i zgadzam się z formułowanymi przez Doktoranta obiekcjami co do przyczyn tego stanu rzeczy, tkwiących w mankamentach obowiązującego ustawodawstwa, oraz doceniam postulowane zmiany, przedstawione w rozprawie jako wnioski *de lege ferenda*.

Natomiast co do tez bardziej szczegółowych, to twórczy charakter mają te ustalenia Autora, które w sposób bardzo udany porządkują dotychczasowe sądy, a zwłaszcza jeżeli przy zastosowaniu instrumentów z zakresu teorii prawa prywatnego i publicznego Doktorant poważnie wzbogaca argumentację na rzecz określonej interpretacji tekstu normatywnego. Niektóre analizy i wnioski uważam za bardziej istotne, bezpośrednio kształtujące uzasadnienie głównej tezy dysertacji, stąd poniżej wyrażam o nich moją opinię.

(A) Na uznanie zasługuje szereg twierdzeń, w których Autor określa swoje stanowisko w dyskusjach toczonych co do rzeczowoprawnego statusu energii. Autor uważa, że „energia elektryczna jest dobrem mierzalnym, które nabywamy wyłącznie dla jego rodzajowych właściwości, co ... zbliża jej status do rzeczy oznaczonych co do gatunku”, stąd „właściwszym rozwiązaniem jest wyraźne odesłanie do odpowiedniego stosowania nie wszelkich przepisów o rzeczach, ale wyłącznie tych, które dotyczą rzeczy oznaczonych co do gatunku” (s. 90). Podzielam zarówno tezę, jak i przedstawioną argumentację. Można jedynie zauważyć, także po części za Autorem, że problemy kwalifikacji energii elektrycznej jako przedmiotu materialnego lub niematerialnego, podstawowe dla definiowania statusu tego dobra, spowodowane są niejednoznacznością dla podziału na przedmioty stanowiące części otaczającej nas przyrody i inne dobra (niematerialne?). I ten brak powszechnej akceptacji dla tego rozróżnienia dotyczy różnych nauk, przyrodniczych, humanistycznych i społecznych.

(B) Za bardzo interesujące uznaję analizy poświęcone kwalifikowaniu energii jako pożytków rzeczy w ujęciu cywilnoprawnym (art. 53 k.c.). W pełni podzielam pogląd o potrzebie modyfikacji brzmienia tekstu prawnego, i to moim zdaniem zarówno art. 53 jak i 54 k.c., nie tylko zważywszy ich analizę w przedmiocie statusu energii elektrycznej, ale także co do innych zakresów zastosowań tych przepisów. Natomiast trudno mi podzielić pogląd, że „korzyści płynące z używania energii będą miały bardziej wydźwięk niemajątkowy [podkr. A.O.], ponieważ w przeważającej mierze energia elektryczna pozwala na funkcjonowanie urządzeń i

maszyn niezbędnych do codziennego życia” (s. 107). Czyż ten fakt pozbawia korzyści charakteru majątkowego?

(C) W dysertacji Doktorant określił też swoje stanowisko co do charakteru prawnego umowy kompleksowej (tzw. „właściwej”, art. 5 ust. 3, oraz „niewłaściwej”, art. 5 ust. 4 Prawa energetycznego), s. 26 i n. W zasadzie nie budzi ono zastrzeżeń. Jednocześnie wydaje się, że ta część pracy ma mniej twórczy charakter, ponieważ dominuje tu rzetelne przedstawienie poglądów wyrażonych i dosyć utrwalonych w doktrynie. Chodzi o uznanie umowy kompleksowej jako umowy sprzedaży (art. 5 ust. 3 Prawa energetycznego), albo jako związku dwóch umów – umowy sprzedaży i umowy o świadczenie usług przesyłania lub dystrybucji (art. 5 ust. 4 Prawa energetycznego). Jednak poparcie wyrażone przez Doktoranta dla użycia konstrukcji związku umów do oceny relacji zachodzących między odrębnymi czynnościami prawnymi uważam za cenne, gdyż wzmacnia często wyrażane przez recenzenta stanowisko o potrzebie dostrzegania użyteczności tego narzędzia.

(D) Na uwagę zasługują rozważania Autora na temat decyzji administracyjnych i orzeczeń oraz ich wpływu na obrót cywilnoprawny. Podzielam pogląd, że nie są one tożsame z umową co do charakteru zdarzenia cywilnoprawnego (czy raczej zastępowalności jednego zdarzenia – drugim, s. 138 i 141). Nie znaczy to jednak, aby każda teza, sformułowana w tym fragmencie rozprawy nieraz zbyt ogólnie, była poprawna. Np. nie można zgodzić się z twierdzeniem, że „w odniesieniu do stosunku wykreowanego przez akt administracyjny nie można korzystać z instrumentów cywilnoprawnych, które w jakikolwiek sposób modyfikowałyby skutki ostatecznej decyzji administracyjnej” (s. 143). Nie ulega bowiem wątpliwości, że jeżeli następstwem (skutkiem) decyzji administracyjnej jest stosunek cywilnoprawny o określonej treści, to znajdą do niego zastosowanie przepisy prawa cywilnego, także względnie wiążące. Nie ma więc przeszkód, aby strony stosunku kształtowały jego treść w granicach wyznaczonych tymi przepisami (co zresztą Autor sam zauważa pod koniec akapitu i dalej, gdy w interesujący sposób analizuje zagadnienie możliwości uzupełnienia, czy wręcz zmiany przez same strony stosunku prawnego wynikającego z tego typu decyzji).

Autor trafnie dostrzega różnicę między decyzjami wydawanymi na podstawie art. 8 Prawa energetycznego oraz decyzjami o wyznaczeniu sprzedawcy z urzędu i sprzedawcy zobowiązanego. Ich oddziaływanie na stosunki cywilnoprawne jest w istocie różne. Wywody Autora na temat decyzji, o których mowa w art. 8 Prawa energetycznego są dobrze osadzone w bogatym orzecznictwie sądowym, a także uwzględniają poglądy nauki. Trafna jest teza,

zgodnie z którą decyzja wydana przez regulatora na podstawie art. 8 Prawa energetycznego jest samoistnym źródłem stosunku zobowiązaniowego. Zaletą pracy jest rozwinięcie i pogłębienie dotychczasowych osiągnięć doktryny w zakresie charakteru prawnego tych decyzji. Za wartościową uważam analizę decyzji o wyznaczeniu sprzedawcy z urzędu lub sprzedawcy zobowiązanego w kontekście obowiązku kontraktowania nałożonego na przedsiębiorców energetycznych sprawujących te funkcje oraz wywody na temat wpływu wadliwości decyzji administracyjnych wydawanych przez Prezesa URE.

(E) Dyskusyjną kwestią jest charakter cen energii wynikających z zatwierdzonej taryfy (s. 280-288). Autor przyjmuje, za orzecznictwem Sądu Najwyższego, że ceny te mają charakter sztywny, przedstawiając silne argumenty na potwierdzenie słuszności takiej właśnie wykładni obowiązujących przepisów, prawa prywatnego i prawa publicznego. Natomiast może warto byłoby pokusić się o bardziej krytyczną ocenę tak zinterpretowanego stanu prawnego, czy to *de lege lata* (zwłaszcza w kontekście III dyrektywy elektroenergetycznej), czy *de lege ferenda* (zważywszy tendencję do bardziej swobodnego kształtowania cen na rynku energii) i postulować jednak o uznanie cen taryfowych za ceny maksymalne.

4. Ocena strony formalnej.

Autor wykazał się nie tylko biegłością w wykładni tekstów prawnych, ale także ujawnił dojrzałość w tworzeniu warsztatu pisarskiego i redakcyjnego. Doktorant posługuje się bardzo dobrym i jasnym językiem, który stanowi niewątpliwą zaletę opracowania; jest fachowy, ale nie stwarzający bariery w lekturze. Zauważalna jest dbałość o posługiwanie się poprawną terminologią; przykładowo, słusznie Doktorant zwraca na to uwagę już na początku rozprawy, gdy wskazuje specyfikę pojęciową i terminologiczną Prawa energetycznego. Można zauważyć nieliczne potknięcia (niezręczności) językowe, jak np. niezbyt poprawnie sformułowana definicja obrotu energią elektryczną (s. 14/15).

Pewne zagadnienia można było przedstawić trochę bardziej syntetycznie, niektóre tezy powtarzają się zbyt często i przy bardzo pożądanym przygotowaniu do druku tego wartościowego opracowania okoliczność tę należałoby mieć na uwadze.

Praca w pełni odpowiada pod względem formalnym przyjętym standardom. Autor dobrze opanował technikę poprawnego pisania pracy naukowej. Strona dokumentacyjna pracy nie budzi zastrzeżeń.

5. Konkluzja.

Sumując przedstawione oceny trzeba stwierdzić, że rozprawa ujawnia erudycję Autora, świadczy o umiejętności samodzielnego formułowania poglądów oraz prawidłowej i przekonującej argumentacji. Właśnie zdolność do przedstawienia własnego, oryginalnego ujęcia analizowanej kwestii, poparta dyscypliną intelektualną przy formułowaniu sądów oraz takt polemiczny i pełna dokumentacja stanowisk doktryny i orzecznictwa wskazują na dojrzałość Doktoranta do samodzielnej pracy badawczej. Praca została napisana dobrym językiem, który świadczy o odpowiednim przygotowaniu Autora także w zakresie warsztatu pisarskiego.

Wartość rozprawy polega nie tylko na tym, że dokonano bardzo rzetelnej analizy materii normatywnej, doktrynalnej i orzeczniczej, ale uczyniono to w sposób, który ujawnia uzdolnienia twórcze Autora. Rozprawa spełnia warunki pracy naukowej, wyjaśniając głębiej, niż dotąd czyniono to w literaturze, wiele problemów związanych ze statusem prawnym energii elektrycznej w prawie kontraktów oraz skłaniając czytelnika do przemyślenia na nowo dotychczasowych sądów.

Dysertację uważam za wnikliwe studium skomplikowanej materii regulowanej normami prawa prywatnego i prawa publicznego, stanowiące niewątpliwy wkład w rozwój nauk prawnych.

Recenzowana dysertacja w pełni odpowiada wymaganiom stawianym rozprawom doktorskim przez ustawę z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tekst jednolity: Dz. U. z 2016 r., poz. 882):

- stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego,
 - wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Doktoranta w zakresie nauk prawnych, ze szczególnym uwzględnieniem nauki prawa cywilnego,
 - świadczy o umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej,
- i tym samym stanowi podstawę dla dalszych etapów postępowania w sprawie nadania mgr. Szymonowi Słotwińskiemu stopnia naukowego doktora nauk prawnych.



Poznań, dnia 12 listopada 2016 r.